

ADAM KOŁODZIEJSKI

**WSTĘPNE BADANIA ARCHEOLOGICZNE GRODZISKA W RYBOJADACH
pow. MIĘDZYRZECZ**

Przekazy pisane, aczkolwiek stanowią prawdziwą skarbnicę dla poznania początków dziejów naszego państwa, są jednak niewystarczające jeżeli chodzi o wykreślenie pełnego obrazu osadnictwa wczesnohistorycznego, problemu kształtowania się i przesuwania granic państwowych oraz przynależności etnicznej poszczególnych obszarów. Zagadnienia te dadzą się rozwiązać dopiero przy wykorzystaniu wszystkich źródeł¹⁾ ze szczególnym uwzględnieniem źródeł archeologicznych. Dlatego też wszyscy historycy zgodnie podkreślają konieczność jak najszerszego prowadzenia badań archeologicznych na obiektach wczesnośredniowiecznych i średniowiecznych. Dotychczasowe badania archeologiczne na terenie województwa zielonogórskiego są ciągle jeszcze niedostateczne jeżeli chodzi o ziemię pograniczne Polski. Wyniki przedwojennych badań niemieckich są niewystarczające i tendencyjne²⁾, a badania polskie powojenne dopiero wkroczyły w stadium rozwoju dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się do nich społeczeństwa i władz miejscowych³⁾.

Polskie badania archeologiczne w województwie zielonogórskim skupiły się początkowo nad rzeką Obrą i pasmem jezior obrzańskich. Terytorium to począwszy od Kargowej aż do Muchocina i Wierzbna stanowiło doskonałą linię obronną dzięki bagiennej rynnie dyluwialnej⁴⁾, jak również pas intensywnego osadnictwa. Miejsca przepraw, szczególnie tam, gdzie przebiegały drogi handlowe⁵⁾ posiadające jednocześnie znaczenie strategiczne, umocnione były grodami obronnymi. Umocnione były również miejsca lokalnych przepraw, nie posiadających znaczenia pierwszorzędowego, spełniające jednak poważną rolę strategiczną w okresie wojny⁶⁾. Taką rolę odgrywało prawdopodobnie miejsce przeprawy przez Obrę w Rybojadach pow. Międzyrzecz, bronione przez dwa grody⁷⁾. Nie jest wykluczone, że grody w Rybojadach powiązane być mogą z kompleksem osadniczym w Pszczewie⁸⁾ i dlatego jak najbardziej wskazane jest przeprowadzenie na nich systematycznych badań archeologicznych⁹⁾.

Zarówno osadnictwo na brzegach wymienionej rynny jeziornej dyluwialnej, jak i sama linia obronna, powiązane być mogą prawdopodobnie z najdawniejszymi terytoriami państw plemiennych. Pas ten stanowił być może pogranicze i graniczną linię obronną państwa Polan¹⁰⁾. Tym bardziej wydaje się uzasadnione przeprowadzenie ostatnich badań, których wyniki w powiązaniu z dotychczas i w najbliższych latach uzyskanymi wy-

nikami prac badawczych¹¹⁾ na tym terenie, pozwolą na szersze i ostateczne opracowanie pierwszej granicy Polski na zachodzie, historii osadnictwa i zagadnienia znaczenia strategicznego powyższej linii w okresie początków państwa polskiego i jego zmagañ z zaborczymi najazdami germańskimi w tym czasie.

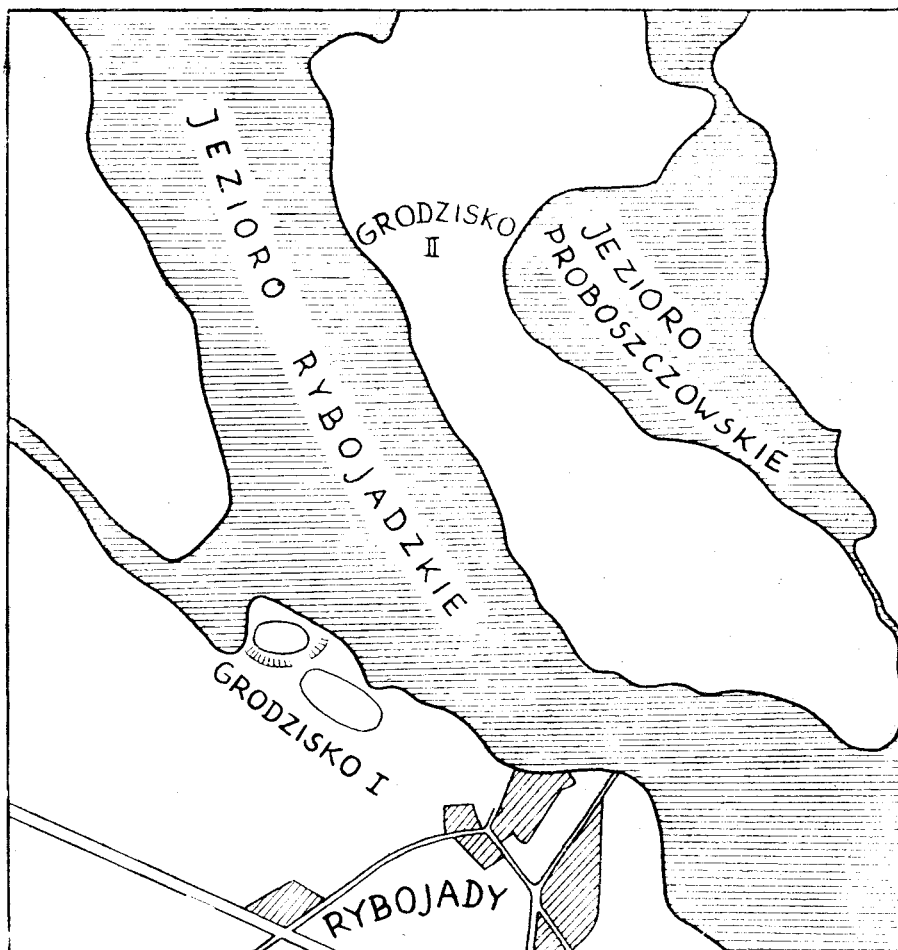
Prof. G. Labuda w pracy „*Studia nad początkami państwa polskiego*”¹²⁾ zwrócił uwagę na ciekawy artykuł, który ukazał się w 1938 roku, niemieckiego badacza K. Schünemanna¹³⁾. Schünemann analizując wyprawy germańskie, które miały miejsce od ekspedycji Karola Wielkiego z 789 roku, do roku 1157 czyli do najazdu Fryderyka I Rudobrodęgo na Polskę, stwierdza, że na siedemdziesiąt pięć wypraw, zaledwie jedna trzecia z nich odniosła pożądaný skutek, a dwadzieścia zakończyło się klęską. Jako przyczynę niepowodzenia wymienia autor między innymi sztuczne umocnienia obronne Słowian. Powyższe dane odnoszą się oczywiście do całego terytorium Słowiańszczyzny, posiadającej styczność z Germanami w tym czasie. Gdybyśmy przeprowadzili podobną analizę dla Polski wczesnohistorycznej, to w okresie panowania pierwszych historycznych władców: Mieszka I i Bolesława Chrobrego, wynik analizy byłby jeszcze korzystniejszy.

Zarówno umiejętność budowy grodów jak i ich usytuowanie w terenie¹⁴⁾, miały tu olbrzymie znaczenie, ale należy dodać, że decydującą rolę posiadały doskonale powiązania naturalnych właściwości obronnych terenu z systemami sztucznych umocnień oraz umiejętnościami strategicznymi polskich dowódców¹⁵⁾. Nic dziwnego, że w takiej sytuacji zarówno wojny polsko-niemieckie w latach 1005—1018 jak i problem umocnienia i rozszerzenia granic w wiekach X i XI przedstawiał się korzystnie dla Polski. Zagadnienia te dadzą się rozszerzyć i ugruntować tylko przez przeprowadzenie całego szeregu prac badawczych na obiektach archeologicznych pochodzących z tego okresu.

Badania sondazowo-zwiadowcze na pierwszym grodzisku w Rybojadach pow. Międzyrzecz przeprowadzono w listopadzie 1960 roku. Miały one na celu uzyskanie obrazu warstw kulturowych oraz ustalenie roboczej ich chronologii. Badania te umożliwiły odpowiednie zaszeregowanie wartości powyższego obiektu i ustawiły go na jednym z pierwszych miejsc w planowaniu badań archeologicznych w naszym województwie.

Grodzisko I w Rybojadach położone jest nad jeziorem Rybojadzkim, po zachodniej jego stronie (jezioro na mapach niemieckich notowane jest pod nazwą: *Nachtigallen See*) w miejscu, w którym rzeka Obrą wypływa z tegoż jeziora, tworząc rodzaj niewielkiego półwyspu, doskonale nadającego się z natury na punkt obronny. Grodzisko położone jest na podmokłych łąkach, które rozciągają się pasem szerokości około 250 m od drogi polnej i ostatnich zabudowań wsi Rybojady, aż do miejsca połączenia się jeziora Rybojadzkiego z rzeką Obrą. Teren ten obecnie mocno podmokły, mimo oczyszczenia koryta rzeki Obrą i niższego poziomu wody niż w początkach naszego tysiąclecia, w chwili założenia umocnień obronnych musiał być o wiele trudniejszy do sforsowania. Grodzisko znajduje się w odległości 400 m w linii prostej na północny zachód od zabudowań wiejskich nad jeziorem i w odległości 500 m na północ od skrzyżowania drogi wiodącej przez wieś Rybojady z drogą łączącą miejscowości Trzciel i Siłnq. Trasa wyżynna stanowiąca brzeg dyluwialnej rynny jeziornej oddalona jest około 100 m na wschód od grodziska. Około 500 m na północ znajduje się najwęższe i najdogodniejsze miejsce przeprawy przez rynnę dyluwialną na tym odcinku, gdzie w chwili obecnej jest most i przeprawa przez rzekę Obrą.

Na podstawie obecnego stanu zachowania i wyglądu¹⁶⁾ grodzisko zaliczane jest do typu stożkowatych (według nomenklatury przyjętej w archeologii¹⁷⁾). Posiada ono od strony południowej, to jest od wsi Rybojady, podwójny wał ziemny, który nie otacza cał-



Szkic sytuacyjny grodziska w Rybojadach, pow. Międzyrzecz

kowicie grodziska, lecz tworzy jedynie półokrąg broniący od strony lądu. Od strony północnej broniły go wody i bagienne brzegi jeziora Rybojadzkiego i rzeki Obry. Obydwa wały posiadają fosy, które pierwotnie połączone były prawdopodobnie z wodami rzeki i jeziora.

Grodzisko od strony południowo-wschodniej zostało częściowo zniszczone przez wybranie ziemi tak, że w chwili obecnej zachowało się około 60 proc. pierwotnego stanu. Obecne rozmiary grodziska wynoszą:

- a) po osi północ-południe bez wałów 33 m
- b) po osi wschód-zachód bez wałów 39 m
- c) po osi północ-południe z wałami 80 m
- d) po osi wschód-zachód z wałami 61 m.

Materiały i źródła

Część zniszczona grodziska posiada wymiary 10×30 m.
Szerokość wałów wynosi 8 m, fosy są szerokości po 6 m.
Zachowana wysokość stożka wynosi około 2,5 m.

Z powyższych danych wynika, że gród w Rybojadach można zaszeregować do niewielkich grodów strażniczych, w których znajdowała się jedynie załoga wojskowa. Nie stwarzała jednak możliwości schronienia dla okolicznej ludności w okresie niebezpieczeństwa. Przed zbyt pochopnym wyciąganiem podobnych wniosków do wszystkich okresów istnienia grodu, powstrzymuje nas jednak fakt, że obecny wygląd i rozmiary umocnień obronnych odnoszą się do ostatniej fazy osadnictwa na powyższym obiekcie. Nie jesteśmy w stanie, bez dokładnych badań archeologicznych stwierdzić, o ile gród uległ przebudowie i ewentualnie zmniejszeniu, od chwili założenia do czasu ostatniego zniszczenia. Od strony południowej, w odległości około 50 m od stożka, znajduje się niewysokie owalne wzniesienie na łąkach, o rozmiarach 110×35 m. Być może stanowiło ono podgrodzie, ale biorąc pod uwagę materiał ceramiczny znaleziony na nim w trakcie badań powierzchniowych, bardziej prymitywny i wcześniejszy od materiału uzyskanego z sondażu na grodzisku, można przypuszczać, że było punktem osadniczym już przed powstaniem obronnego grodu lub też, co nie wydaje się nieprawdopodobne, stanowi resztki najstarszego grodu. Ten problem rozwiążą dopiero szersze badania wykopaliskowe. W chwili obecnej posiadamy jedynie pewne dane uzyskane z badań sondażowych na grodzisku. Przekopane zostało ono w czterech punktach niewielkimi wykopami. Jeden wykop zlokalizowano na krawędzi grodziska, dwa na linii wałów, oraz jeden w zniszczonej części grodziska. Wykop pierwszy zlokalizowano po linii wschód-zachód. Posiadał wymiary 3×2 m. Pozostałe wykopy posiadały wymiary 2×2 m i były



Grodzisko w Rybojadach

Fot. J. W. Brzozo

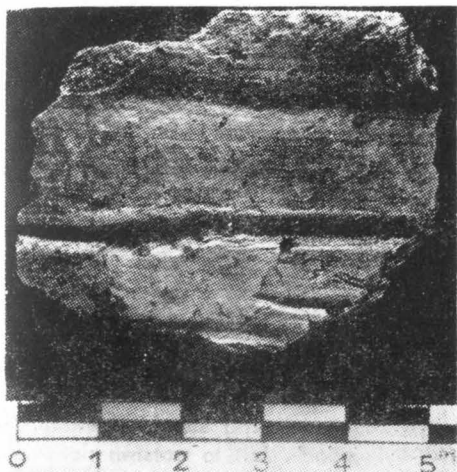
podobnie usytuowane. Wyniki prac były różne. Na największą uwagę zasługuje naturalnie wykop pierwszy, który odkrył warstwy osadnicze stożka i z dużym prawdopodobieństwem pozwolił odczytać historię tego obiektu.

Wyróżniono tutaj osiem warstw. Pierwszą z nich stanowiła darń i współczesny humus czyli dzisiejsza warstwa gleby stanowiącej powierzchnię o przeciętnej miąższości około 15 cm. Była ona koloru ciemno-szarego, prawie czarnego o brunatnym odcieniu. Jest to typowy koloryt warstwy piasku przemieszanego ze szczątkami zbutwiałej roślinności, tworzącej w sumie warstwę uprawnej próchnicy. Warstwa ta nie stanowi poziomu osadniczego wczesnohistorycznego na tym obiekcie, a w związku z tym zabytki w niej znalezione, dają jedynie przyczynek do ogólnego poznania osadnictwa i nie datują bezwzględnie całej warstwy niejednokrotnie przemieszanej.

W warstwie pierwszej znaleziono liczną ceramikę dającą się podzielić na co najmniej dwie grupy. Pierwszą grupę stanowiła ceramika pochodząca z pierwszej połowy X wieku, druga z XIII/XIV wieku. Ceramika grupy I (ryc. 1) jest górą obtaczana, o słabiej wypalonej glinie z grubszą przymieszką odchudzającą. Fragmenty naczyń posiadają barwę brunatno-żółtą po zewnętrznej stronie, po wewnętrznej szarą. Ten typ ceramiki spotykany jest na wielu wczesnośredniowiecznych grodziskach i należy do fazy „C” rozwoju ceramiki, według nomenklatury przyjętej na podstawie typologii prof. W. Hensla¹⁹⁾. Chronologicznie nie przekracza roku 950. Druga grupa ceramiki charakterystyczna jest dla wieku XIII i XIV. Odznacza się ona dobrym wypalem, barwą brunatno-szarą przechodzącą w brunatno-czerwoną (ryc. 2). Wylewy naczyń bogato profilowane, słabiej lub mocniej wyodrębnione. Wylewy u góry płasko ścięte, skośnie usytuowane do wnętrza lub na zewnątrz naczynia. Z zachowanych szczątków naczyń można przypuszczać, że całość brzuśca zdobiona była poziomymi liniami, bruzdami. Na wszystkich fragmentach naczyń widoczne ciągi powstałe od toczenia naczyń na kole. Oprócz ceramiki w warstwie I znaleziono kości zwierzęce. Warstwa ta posiada charakter niwelacyjny.

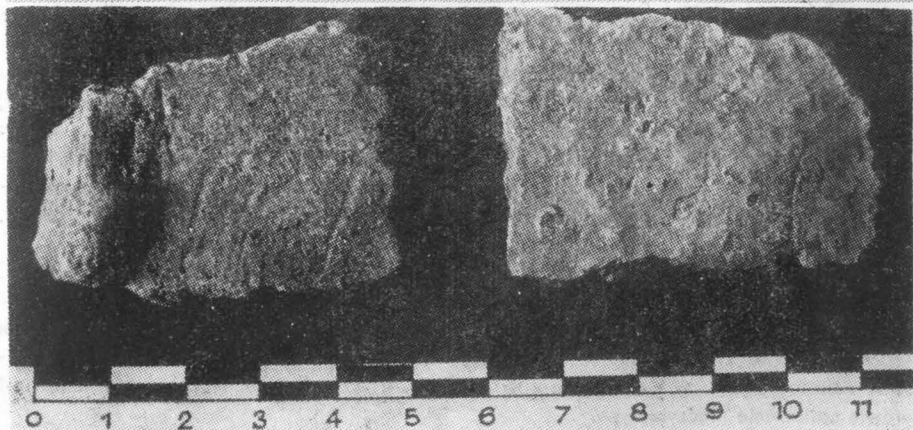
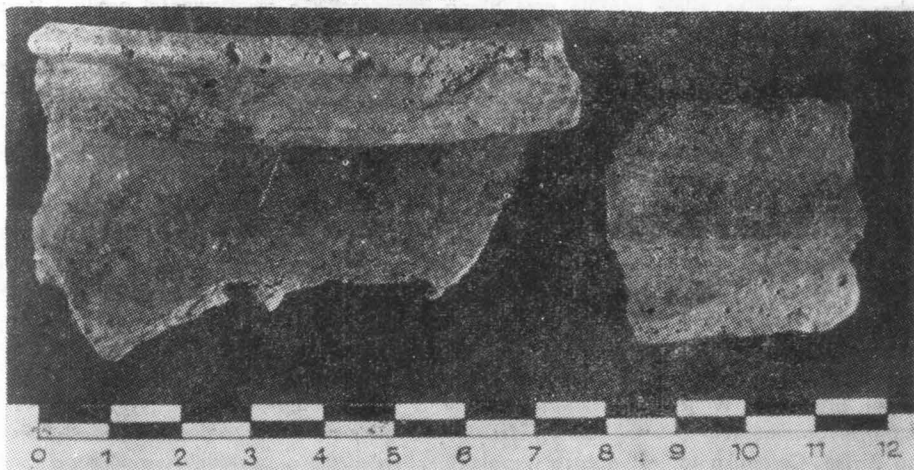
Warstwę drugą stanowi piasek koloru żółto-brunatnego z niewielkimi wkrętami czarno-brunatnej ziemi próchnicznej, która znalazła się tu bądź to w czasie kopania rowów strzeleckich, znajdujących się jeszcze do chwili obecnej w stanie szczątkowym na szczycie grodziska, bądź to na skutek bliżej nieokreślonych prac ziemnych. W przekroju pionowym warstwa II przedstawia obraz szeregu licznych i różnorodnych warstewek, przemieszanych, przenikających się nawzajem. Gdziekolwiek występują w warstwie ślady spalenizny w formie niewielkich skupisk węgielków drzewnych. Jest to typowy obraz warstwy niwelacyjnej, usypanej jednorazowo, a nie powstałej drogą stopniowego narastania w trakcie jakiegoś dłuższego okresu osadniczego. Zrozumiałe, że materiał zabytkowy, znajdujący się w tej warstwie jest również przemieszany, chronologicznie różny. Dla datowania całego obiektu o tyle tylko jest ważny, iż może stanowić przyczynek do określenia w jakich wiekach istniało tu osadnictwo. A reprezentowane są właściwie wszystkie okresy średniowiecza. Najstarszą ceramiką z tej warstwy jest omówiona już przy warstwie pierwszej ceramika sprzed pierwszej połowy X wieku (ryc. 3) oraz silniej już wypalona, koloru brunatno-pomarańczowego o prymitywnym ornamentowaniu niezbyt równoległymi liniami XI-wieczna. Posiada ona ślady całkowitego obtaczania.

Następnie wystąpiły fragmenty naczyń XIII wiecznych, o barwie brunatno-szarej (brązowej) z zewnątrz i brunatno-czerwonej od wewnątrz, z wyraźnymi śladami niezbyt jeszcze precyzyjnego toczenia na kole garncarskim i o stosunkowo grubych ściankach. Z przekroju wielowarstwowego skorup wnioskować można o słabym jeszcze wypale tej



Ryc. 1. Rybojady – Grodzisko I, ceramika X-wieczna z warstwy I

Ryc. 2. Rybojady – Grodzisko I, ceramika XIII i XIV w. z warstwy I



Ryc. 3. Rybojady – Grodzisko I, ceramika X-wieczna

ceramiki. Zdobiona pasami równoległymi, wyodrębnionymi bruzdami i posiadającymi od wewnętrznej strony naczynia odpowiednik w postaci niezbyt wypukłych karb. Analogiczną ceramikę posiada najstarszy poziom osadniczy w Trzcielu, datowany na połowę XIII wieku, jak również warstwy osadnicze z połowy XIII wieku w Międzyrzeczu Wilk.

Ostatnią grupę ceramiki z tej warstwy datować można na XIV wiek (ryc. 4). Jest ona w częściach wylewowych bogato profilowana, zagięta lekko do wnętrza lub kieli-chowato wywinięta na zewnątrz, z szyjką wyodrębnioną. Wylewy płasko ścięte. Grubość ścianek naczyń różna. Wszystkie fragmenty silnie wypalone, koloru brązowo-szarego lub stalowo-szarego. Gлина o drobnej przymieszce, dobrze wyrobiona. Ornament brzuśca naczyń składał się z bruzd poziomych i szerszych pasm wyodrębnionych poziomymi bruzdami.

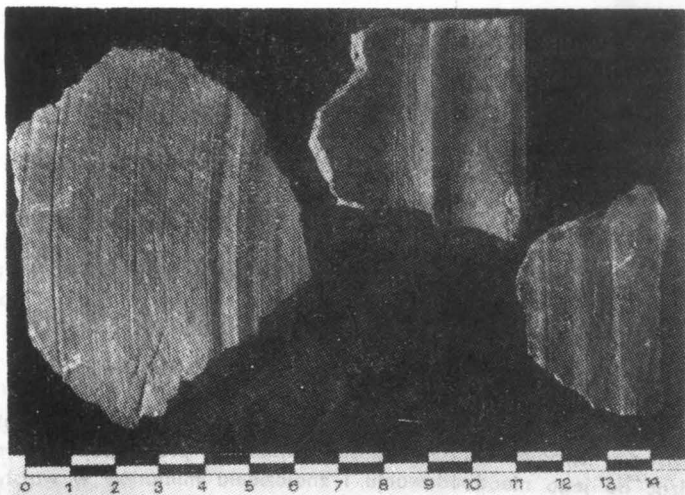
Znaleziono również kilka fragmentów przedmiotów metalowych, nie dających się określić ze względu na silny stopień zniszczenia, oraz kości zwierzęce.

Trzecia warstwa posiada cechy warstwy typowo osadniczej i stanowi niewątpliwie ostatni, najmłodszy poziom osadniczy grodu w Rybojadach. Jest to warstwa pożarowa, uboga w ceramikę, silnie wtórnie przepaloną, świadcząca o gwałtowności ognia i jego intensywności. Stąd też niewielka ilość skorup, które uległy zniszczeniu. Gwałtowność pożaru poświadcza również struktura warstwy — gruz ceglany z licznymi węglami drzewnymi i przepalonymi kawałkami polepy. Kolor czarny z czerwono-pomarańczowymi plamami gruzu i polepy. Grubość warstwy około 10 cm. Ceramika jaka wystąpiła w tej warstwie jest w miarę jednolita (ryc. 5). Wśród fragmentów naczyń przeważają tzw. „stalowo-szare”. Jedynie kilka ulamków naczyń wypalonych było na kolor żółtopomarańczowy. Występująca tu ceramika „stalowo-szara”, charakteryzowała się bogato profilowanymi wylewami, zdobiona jak gdyby kolnierzykami, wyraźnie wyodrębnionymi od całości naczynia kryzą, znajdującą się u podstawy szyjki i pasem nieornamentowanym. Wylewy lekko ścięte na zewnątrz, u góry płaskie, niekiedy zaopatrzone w specjalne ścięcie skośne po wewnętrznej stronie, ułatwiające przykrycie naczynia pokrywą spoczywającą w powstałym wgłębieniu. Przy niewielkim pochyle naczynia pokrywa nie mogła spaść. Naczynia posiadały zaokrąglone, prawie baniaste brzuśce, zdobione poziomymi bruzdami. W jednym wypadku zdobiony był również brzeg naczynia falistym, liniowym ornamentem (ryc. 5), umieszczonym pomiędzy wylewem, a kryzą wyodrębniającą szyjkę. Ceramika ta jest dobrze wypalona, „dźwięcząco”, posiada równomierną grubość ścianek, oraz oczyszczoną i wygładzoną powierzchnię. Gлина wyjalowiona i dobrze wyrobiona, z drobną przymieszką odchudzającą.

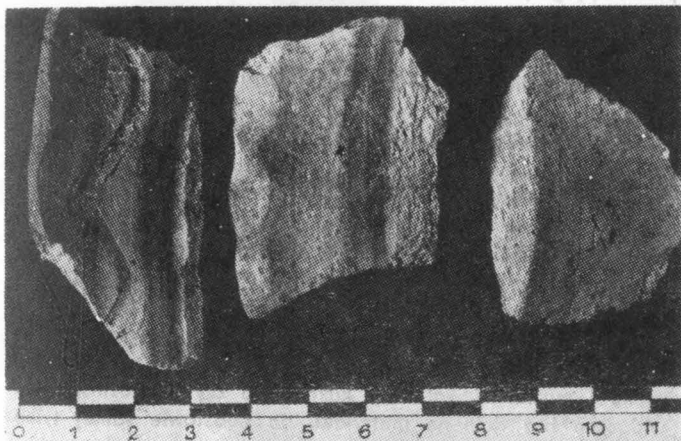
Druga grupa ceramiki posiada cechy zewnętrzne podobne. W jednym tylko wypadku wylew zdobiony jest ornamentem wgłębien odcisniętych palcami garncarza w mokrej glinie (ryc. 5). Wypalona jest na jednolity kolor, bez zróżnicowania w przekroju. Barwa żółto-szaro-pomarańczowa. Gлина również dobrze odchudzona, z nieco grubszą przymieszką niż u naczyń „stalowo-szarych”. Dna u obu grup ceramiki płaskie, niewyodrębnione. Wewnętrzne ścianki posiadają charakterystyczne poziome fałdy-zgrubienia, odpowiednik ornamentu po zewnętrznej stronie. Toczono na kole garncarskim.

Również i w tej warstwie, na wtórnym podłożu, wystąpiły nieliczne fragmenty naczyń górą obtaczanych, datowanych na okres do 950 roku. Nie mogą one jednak wpływać na zmianę chronologii, skoro większość naczyń wyraźnie datuje warstwę III na wiek XIV. Skorupy te znalazły się tutaj niewątpliwie drogą przekopów ziemnych przy pracach niwelacyjnych. Wiele fragmentów naczyń ze względu na silne przepalenie jest prawie całkowicie nieczytelnych.

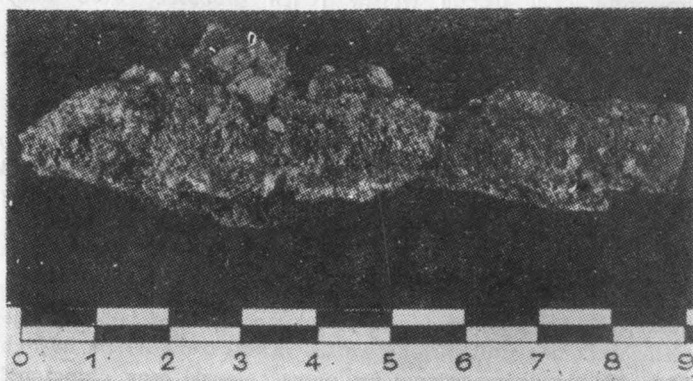
Ryc. 4. Rybojady
—Grodzisko I, ceramika
XIV-wieczna z warstwy
II



Ryc. 5. Rybojady
—Grodzisko I, ceramika
z warstwy III



Ryc. 6. Rybojady
—Grodzisko I, grot
strzały do kuszy
z warstwy III



W warstwie znaleziono siedem fragmentów przedmiotów metalowych, z których dwa można określić jako gwoździe, jeden jako grot strzały do kuszy (ryc. 6), stosunkowo mało zniszczony, oraz trzy fragmenty nie dające się bliżej określić. Na specjalną jednak uwagę zasługuje znalezione wśród zabytków metalowych żelazne, dolne okucie pochwy skórzanej do noża (ryc. 7), które pomimo silnego przepalenia, posiada pozostałości ornamentu po zewnętrznej stronie. Okucie złożone jest z dwóch blaszek połączonych dwoma nitami w górnej swej części, w kształcie prawie trójkątne. Zachowało ono bardzo nikły ornament złożony z krótkich kreseczek, równomiernie wytłoczonych w jednakowych odstępach, w liniach prostych dookoła blaszki. W górnej części znajdują się dwie linie tego ornamentu tworzące pas zdobiony dodatkowo skośnymi, krótkimi liniami tych samych kresiek. Na okuciu mimo spalenizny występuje zielony nalot, będący prawdopodobnie pozostałością pobrązowienia przedmiotu.

Materiał kostny, bardzo nieliczny w warstwie, co jest zupełnie zrozumiałe po silnym pożarze jaki zniszczył gród.

Jak już wyżej nadmieniono, warstwa trzecia jest warstwą ostatnią, najmłodszą grodziska w Rybojadach. Gród został zniszczony prawdopodobnie podczas najazdu, sądząc po jego nieodbudowaniu i znalezieniu militariów w warstwie. Zniszczenie przypadałoby na wiek XV na pierwszą jego połowę.

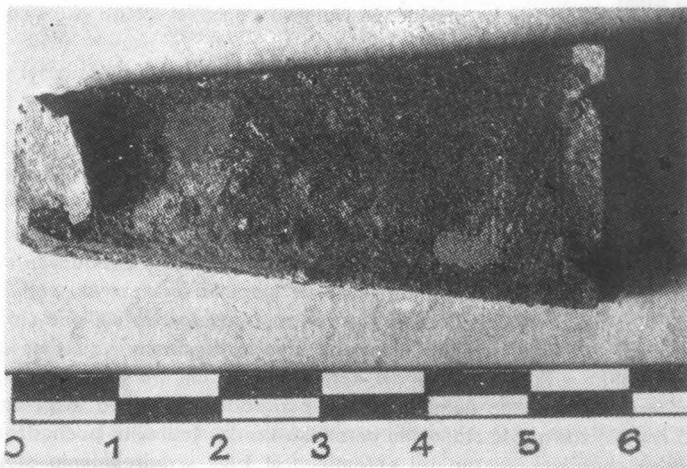
Pod warstwą pożarową wystąpiła czarno-brunatna ziemia, stanowiąca niewątpliwie starszą fazę tego osadnictwa, które zniszczone zostało w XV wieku. Miąższość tej warstwy, notowanej jako czwarta, wynosiła około 15 cm. Niekiedy trudno ją było wyodrębnić od rumowiska pożarowego, co najlepiej świadczy o wzajemnym powiązaniu i o konieczności wzajemnego ich rozpatrywania. Ceramika jaka w niej wystąpiła była nieliczna, przeważnie „stalowo-szara”, zdobiona identycznie na brzuścach i w częściach wylewowych, co omawiano powyżej. Występuje również, już omawiana, ceramika brunatno-czerwona XIV-wieczna, o gorszym wypale i grubszej przymieszce. Chronologia obu warstw jest raczej jednakowa. Jedynie z najniższego poziomu tej warstwy można by wyodrębnić fragmenty naczyń o nieco gorszym wypale na kolor żółto-brunatny, o gorszym odchudzeniu gliny i niezbyt wyraźnych śladach toczenia na kole. Większa kruchość tej ceramiki, gorsze wykonanie i barwa pozwalają przesunąć datowanie powstania tej warstwy na wiek XIII. Zgadzałoby się to z powstaniem młodszego grodu, który zniszczony został w XV wieku i musiał niewątpliwie kilkanaście czy kilkadziesiąt lat egzystować, co jest już widoczne bez dolnego materiału, na podstawie samej tylko stratygrafii czyli układu warstw i ich grubości. Skoro analiza materiału wykazała, że gród zniszczony został w pierwszej połowie XV wieku, to jego powstanie, któremu odpowiada warstwa III, możemy wiązać z drugą połową wieku XIII. O osadniczym charakterze warstwy świadczy duża w stosunku do ceramiki ilość materiału kostnego. Stosunek ten wynosi 1:3.

Również i w tej warstwie wystąpił jeden fragment naczynia, który należy do osadnictwa wcześniejszego i znalazł się na wtórnym złożu. Datowany na wiek X.

Warstwy piąta i szósta wydzielone były jedynie na podstawie różnicy zabarwień. Materiał wydobywano z nich łącznie, gdyż obie stanowią poziom niwelacyjny grodziska. Podczas wyrównywania terenu pod nową zabudowę, użyto ziemi z pobliskiego terenu i dlatego znalazły się w niej zabytki ceramiczne. Strukturalnie warstwa ta jest warstwą piasku, kolorem przypominającą piasek rzeczny. W dolnej części jest jaśniejsza o żółtym odcieniu. Łączna grubość obu warstw wynosi około 40 cm. Wydobyty materiał jest jednolity. Należy do omawianej już grupy ceramiki górą obtaczanej, datowanej do roku

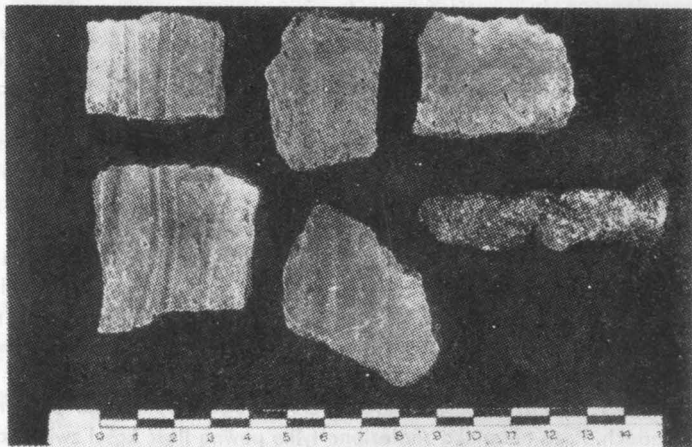
Materiały i źródła

Ryc. 7. Rybojady
— Grodzisko I, ozdobne,
dolne okucie skórzanej
pochwy do noża
z warstwy III



Ryc. 8. Rybojady — Grodzisko I, ceramika z warstwy VI

Ryc. 9. Rybojady
— Grodzisko I, ceramika
i grot strzaly do kuszy
z warstwy VII

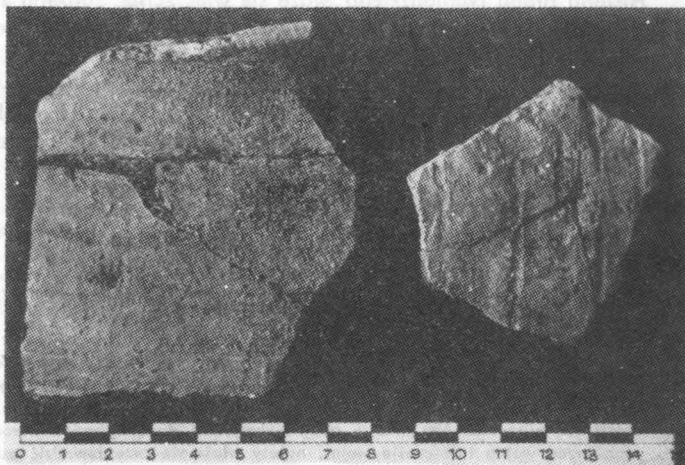


950 (ryc. 8). Można by przyjąć, że warstwa pochodzi z tego okresu, gdyby nie wystąpienie pod nią materiału późniejszego, wskazującego, że poziom niższy jest młodszy. W ten sposób uznać należy warstwę piasku za niwelacyjną, a znaleziony materiał za znajdujący się na wtórnym złożu.

Poniżej piasku wystąpiła druga warstwa rumowiskowo-pożarowa, bardzo intensywnej spalenizny, z której można wydobyć duże fragmenty spalonych desek, belek drzewnych i kawałków polepy wypalonych wtórnie, o kolorze pomarańczowo-żółtym. Na polepie można zaobserwować ślady odcisniętej w glinie słomy i innych szczątków organicznych. Barwa gruzu pomarańczowa, jasna, wskazuje, że przy zabudowie używano jedynie drzewa i gliny. Warstwa ta opada w dół w kierunku północnym, pod kątem około 45°, tworząc być może wgłębienie, którego centrum znajdowało się pod stożkiem późnego grodu. Wklęsłość ta wskazywałaby, że mamy tu do czynienia z grodem pierścieniowatym. Nie jest jednak wykluczone, że ów spadek jest śladem po wale, okalającym gród położony na terenie obecnego domniemanego podgrodzia. Warstwa ta posiadała miąższość około 15 cm. Jej zawartość stanowiła ceramika bardzo jednolita pochodząca z XI wieku (ryc. 9). Cechą charakterystyczną tej ceramiki jest brak wyodrębnienia szyjki (ryc. 10), kielichowate wygięcie wylewu, kolor żółto-pomarańczowy, nierównomierny ornament linii poziomych, wrytych nie głęboko jakimś stosunkowo szerokim narzędziem. Grubość ścianek niejednolita, glina słabo odchudzona i słabo wypalona. Na powierzchni ślady obtaczania. Domieszka odchudzająca gruboziarnista. Zewnętrzna strona naczyń wygładzona lepiej niż wewnętrzna. Ten typ ceramiki trwa jeszcze w wieku XII. Za jedenastowiecznym pochodzeniem znalezionej w tej warstwie ceramiki przemawia szczególnie brak wyodrębnionej szyjki. Nie jest wykluczone, że pewna jej część należy już do początków XII wieku, nie wszystkie bowiem fragmenty znalezione posiadają wylewy. Ponieważ jednak obok niej występuje również starsza, dziesiętowieczna ceramika w tej samej warstwie, będąca być może przeżytkiem na tym obiekcie, świadcząca jedynie o przetrwaniu pewnych form i technik, należy uznać, że gród zniszczony został w początku XII wieku lub w końcu XI. Natomiast jego powstanie można łączyć z wiekiem X i to pierwszą jego połową, jak na to wskazuje najniższa VIII warstwa. Takie datowanie mogłoby okazać się błędne jedynie wtedy, gdyby na tym miejscu istniała otwarta osada X-wieczna. Wydaje się to jednak raczej niemożliwym. W warstwie rumowiskowej, oprócz materiału ceramicznego, były kości zwierzęce, będące dodatkowym dowodem dosyć długiego trwania osadnictwa na tym poziomie oraz jeden grot strzały do kuszy (ryc. 9), wskazujący na to, że pożar można łączyć z walką, a zniszczenie z najazdem. Grot ten posiada krótką tulejkę i niewielkie rozmiary, czym różni się od grotu znalezionego w górnej, pierwszej warstwie spalenizny. Warstwa VII jest więc warstwą zniszczenia grodu, którego powstanie należy chyba łączyć z warstwą VIII i ostatnią zarazem. Wystąpiła ona pod gruzem jako szaro-czarna ziemia próchniczna, łącząca się bezpośrednio ze spalenizną, podobnie jak to miało miejsce powyżej z warstwą III i IV. Jest ona typową warstwą osadniczą i stanowi chyba najniższy poziom osadnictwa grodowego. Jej miąższość obecna — około 20 cm. Również i tu można zaobserwować spadek w kierunku północnym. Materiał wydobyty z tej warstwy należy całkowicie do fazy „C” wg typologii prof. W. Hensla (do 950 r.) i posiada bliskie analogie w materiale wydobytym przez mgr E. Dąbrowskiego w Pszczewie oraz w wyższych warstwach grodu krośnieńskiego, również badanego przez wymienionego archeologa¹⁹⁾. Materiał ten więc można datować na pierwszą połowę X wieku i tak chyba należy określić chronologię najniższego poziomu osadniczego w Rybojadach. Poza ceramiką znaleziono tylko pewną ilość kości zwierzęcych.

Pod warstwą VIII wystąpił piasek i glina początkowo jeszcze zabarwiona szaro od góry, głębiej jednak czysta. Jest to całec, warstwa, w której nie spotyka się już śladów działalności ludzkiej. Pozostałe trzy wykopy sondażowe miały na celu zbadanie obecnie istniejących wałów i fos oraz drogi-grobli łączącej stożek grodziska z domniemanym podgrodzem. Wykopy te potwierdziły jedynie, że wały i przejścia należą do drugiej fazy osadnictwa, a więc grodu XIII/XIV wiecznego, czego można było domyślać się z ich wyglądu (łącznie ze stożkiem dla którego stanowiły ubezpieczenie). Szersze badania być może pozwolą na stwierdzenie, w jakim stopniu teren ten został zniszczony przy budowie ostatniego grodu. Wały, co jest rzeczą bardzo ciekawą, pozbawione są konstrukcji drewnianych, które w późnym średniowieczu są prostsze niż we wczesnym średniowieczu, ale jednakowoż istniały. Być może konstrukcje były tylko na zewnątrz wału, podobnie jak to zaobserwowano w Trzcielu. W takim wypadku mogły ulec łatwo zniszczeniu i dlatego nie zostały zaobserwowane podczas badań. W tym miejscu natomiast wykluczone jest istnienie wału wcześniejszego, na którego skomplikowane zazwyczaj konstrukcje wewnętrzne, musiano by natrafić. Wobec tego, śladów wcześniejszych umocnień obronnych należy poszukiwać w innym miejscu. Na wałach wyodrębniają się jedynie dwie warstwy: humus i poniżej żwir, z którego usypano wał na torfiastym podłożu. Jedynie na przejściu znajdują się cztery warstwy, z których nieliczna ceramika, w wyższych poziomach jest późna, a na dole wczesna, X-wieczna.

Ryc. 10. Rybojady
—Grodzisko I, ceramika XI-wieczna z warstwy VII



Reasumując wyniki badań stwierdzamy, że grodzisko Rybojady posiada wyraźne dwa poziomy osadnicze, kończące się zniszczeniem grodu. Poziom starszy rozpoczyna się przed połową wieku X i trwa do końca wieku XI. W warstwach powstałych w tym okresie nie notujemy większych zakłóceń, które wskazywałyby na zniszczenie grodu i jakkolwiek przerwę osadniczą. Obraz pierwszego wyraźnego zniszczenia notujemy w XII wieku. W wieku XIII następuje utrata Ziemi Lubuskiej na rzecz Marchii Brandenburskiej. W 1269 roku Brandenburczycy napadają i palą Międzyrzecz. Rzeka Obra i jeziora obrzańskie stają się linią graniczną, w tym wypadku już nie plemienną, lecz państwową, polsko-brandenburską. Jednocześnie na ten okres przypada przesunięcie się tendencji zjednoczeniowych Polski dzielnicowej z Piastów śląskich²⁰⁾ na dynastię wielkopolską. Dążenia te powodują ponowne silne umocnienie granic Wielkopolski. W tym czasie powstaje cały szereg grodów. Mamy więc kolejno grody: w Zbąszyniu, Strzyżewie, Trzcielu, Pszcze-

wie²¹⁾. Z tym też okresem wiązać należy najprawdopodobniej powstanie drugiego poziomu osadniczego grodziska w Rybojadach. Odbudowany gród posiada zmniejszone już rozmiary i obecną stożkową formę. Jego trwanie sięga wieku XV. Ponownie spalony w XV wieku, nie zostaje już odbudowany. Nie wiadomo jeszcze czy był już zbudny w czasach późniejszych, czy też rolę jego przejął gród położony po drugiej, wschodniej stronie jeziora Rybojadzkiego. Niedaleko położony gród w Trzcielu, jak wykazały badania, istniał jeszcze w XVI wieku.

Grodzisko w Rybojadach jest jednym z nielicznych, niewielkich obiektów archeologicznych, na którym możemy prześledzić ciągłość osadniczą przez pół tysiąca lat, od X do XIV wieku. Zachował on przez cały ten czas swój obronny charakter, co dla nas jest również niezmiernie ważne. W pierwszym etapie swego istnienia stanowił być może jeden z punktów pierwszego obronnego pasa państwa Polan, później, z chwilą przesunięcia się pierwszej linii obronnej nad rzekę Odrę, pozostał jednym z umocnień drugiej linii. Jej rola była nadal bardzo ważna, jak na to wskazują dzieje wojen polsko-niemieckich XI, XII i XIII wieku.

Jest raczej pewnym, że gród w Rybojadach nie odgrywał nigdy decydującej roli. Jego znaczenie polegało na zabezpieczeniu dodatkowym przeprawy w Pszczewie i być może w wiązaniu grodów pszczewskich z grodem zbąszyńskim i ewentualnymi innymi pośrednimi punktami obronnymi.

Historia grodu rybojadzkiego wiąże się więc ściśle, zarówno z dziejami Wielkopolski, jak i państwa polskiego i w tym świetle rozpatrywana zasługuje w pełni na dokładne przebadanie i opracowanie. Podkreślić należy, że omawiane wyżej wyniki prac zwiadowczych nie są jeszcze wystarczające i stanowią jedynie szkieletowe nakreślenie wartości obiektu. Sondażowe badania nie wykluczają dużych nieraz niedokładności i nie są podstawą dla szerszego opracowania. Cenne natomiast są dla ustalenia szczegółowych planów badań i rozpracowania terenu. Mogą również stanowić przyczynek dla innych badaczy i opracowań monograficznych.

PRZYPISY

1. Mam na myśli poza źródłami archeologicznymi, źródła pisane i ikonograficzne oraz dane uzyskane z badań językoznawczych.
2. Nie wszystkie badania niemieckie doczekały się w ogóle publikacji jak na to wskazują np. odnalezione resztki zabytków ze Skąpego pow. Sulechów, nie opublikowane (znajdują się w Muzeum Okręgowym w Zielonej Górze). Natomiast w materiałach opublikowanych przez badaczy niemieckich, spotyka się zarówno błędne ich interpretowanie jak i datowanie. Badania te były ponadto częstokroć niepełne. Aby móc w pełni wykorzystać dane z badań uczonych niemieckich prowadzonych przed wojną i w czasie wojny, należy właściwie przeprowadzić ponowne uzupełniające prace badawcze na tych obiektach, tak jak to czyni ekipa PAN w Santoku pow. Gorzów.
3. Wystarczy nadmienić, że w latach 1954–1960 z kredytów terenowych województwa zielonogórskiego, wydano na badania archeologiczne około 1.700.000 zł.
4. Zagadnienia te szerzej omówił już w swej pracy mgr E. Dąbrowski. E. Dąbrowski, Z problematyki badań archeologicznych na Ziemi Międzyrzeckiej. (Rocznik Lubuski t. I. 1959 r.).
5. Zagadnieniem dróg handlowych zajął się szerzej Stefan Weymann w cennej pracy „Ze studiów nad zagadnieniem dróg w Wielkopolsce od X do XVIII wieku” (Przegląd Zachodni nr 6 – 8, Poznań 1953). Mgr E. Dąbrowski omawia umocnienia obronne w Pszczewie, miejscu przeprawy przez które przebiegał trakt Lubusko–Poznański. E. Dąbrowski, op. cit. str. 40–42 i 55–62.
6. Wskazywałby na to np. przekaz Thietmara (Kronika Thietmara Instytut Zachodni, Poznań 1953 r. str. 352–353) mówiący o pochodzie Henryka II 1005 r. Z trasy wiodącej przez Krosno – Międzyrzecz – Poznań wojska cesarskie omijają zarówno przeprawę w Trzcielu jak i w Rybojadach. Może to być wynik złego stanu dróg w tych miejscach, ale jednocześnie obawa zdobywania łatwych do obrony i prawdopodobnie sztucznie umocnionych przejść. Punkty te mogły natomiast stanowić doskonale miejsce wypadowe dla wojny podjazdowej jaką prowadził przeciwko najeźdźcom Bolesław Chrobry.

Materiały i źródła

7. Kowalenko Wł. Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski wczesnohistorycznej (od VII do XII w.) Poznań, 1938 r. str. 291.
8. E. Dąbrowski, op. cit. str. 42 i 62.
9. Na omawianym grodzisku oprócz przeprowadzonych badań zwiadowczych, planowane są badania ratunkowe z kredytów Ministerstwa Kultury i Sztuki. Na grodzisku drugim, zlokalizowanym na wchodnim brzegu jeziora Rybojadzkiego planowane są prace sondażowo-zwiadowcze.
10. Granicę plemienną na linii Obry zaznacza cały szereg uczonych zajmujących się kwestią historii Polski i Wielkopolski. Wystarczy wymienić takie prace jak:
 - a) Zygmunt Wojciechowski, Polska nad Wisłą i Odrą w X wieku, Katowice 1939.
 - b) Zygmunt Wojciechowski, Mieszko I i powstanie państwa polskiego, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. X, mapki z r. 963, 967 i 992.
 - c) G. Labuda, Studia nad początkami państwa polskiego, Poznań 1946 r.
 - d) J. Natanson-Leski, Zarys granic i podziałów Polski najstarszej, Wrocław 1953 i inne.
11. Dotychczas prace wykopaliskowe prowadzone były: w Międzyrzeczu Wilk. przez mgr St. Kurnatowskiego, w Pszczewie i Borowym Młynie k. Pszczewa przez mgr E. Dąbrowskiego, w Trzcielu przez mgr A. Kołodziejskiego. Prace badawcze w Kargowej prowadzili badacze niemieccy. Do planu badań wchodzi oprócz wymienionych punktów, grodziska: w Rybojadach, w Wilenku k. Brójec i w Grądzkiem k. Międzyrzecza. Ponadto w trakcie badań systematycznych przeprowadzone będą bardzo dokładne badania powierzchniowe i zwiadowcze.
12. G. Labuda, Studia nad początkami państwa polskiego, Poznań 1946.
13. K. Schünemann, Deutsche Kriegführung im Osten während des Mittelalters (Deutsches Archiv. f. Geschichte des Mittelalters, r. II) 1938, str. 55–84.
14. Zagadnienie budowy grodów słowiańskich opracował prof. W. Hensel w pracy: „Wstęp do studiów nad osadnictwem Wielkopolski wczesnohistorycznej”, Bibl. Prehistoryczna t. V, Poznań 1948 r.
15. O strategii, taktyce i organizacji wojska z tego okresu najcenniejsze prace napisali:
 - a) Nadolski A. Polskie siły zbrojne w czasach Bolesława Chrobrego, Łódź, 1956 r.
 - b) Nadolski A. Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII w., Łódź 1954.
 - c) Grabowski A. F. Polska sztuka wojenna w okresie wczesnofeudalnym, Warszawa 1959 r.
16. Stan ten odnosi się do końcowej fazy osadnictwa. Nie jest wykluczone, że grodzisko typu stożkowego usypano na podłożu grodziska wcześniejszego typu pierścieniowego. Grody o wysokim stosunkowo stożku ziemnym, dominującym nad linią wałów, są charakterystyczne dla okresu od XII wieku począwszy. Starszą formą natomiast był gród pierścieniowaty, zazwyczaj większy obszarem, którego wał (lub kilka wałów) przewyższał centrum grodu, gdzie stały zabudowania.
17. Typologii grodzisk dokonał W. Kowalenko w pracy „Grody..”.
18. W. Hensel, Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej, t. j, Poznań 1950.
19. Według ustnej informacji mgr E. Dąbrowskiego i analizy porównawczej materiałów.
20. Po śmierci Henryka Pobożnego 1241 r.
21. Na obiektach nie badanych systematycznie wskazuje na powyższe datowanie forma grodzisk i materiał powierzchniowy.